

**Kamila Szymańska**

ORCID: 0000-0002-8777-2016

Muzeum Okręgowe w Lesznie

Edukacja dziewcząt w Lesznie do końca XVIII wieku

Girls' education in Leszno until the end of the 18th century

DOI: 10.34739/szk.2023.10.04

Streszczenie: Artykuł podejmuje próbę przedstawienia problemu dostępu dziewcząt do edukacji w Lesznie do końca XVIII wieku. Zagadnienie opisano, opierając się na skąpych źródłach, jakie z tego okresu zachowały się do dziejów szkół oraz pośrednio – na podstawie życiorysów kobiet i danych dotyczących posiadanych przez kobiety książek. Wykazano, że od 1638 roku dziewczęta luterskie miały możliwość uczęszczania do szkół nauczających na elementarnym poziomie; były to głównie tak zwane szkoły pokątne (Winkelschulen). Wyróżniono dwie wykształcone kobiety: poetkę Annę Memoratę i wizjonerkę Krystynę Poniątowską, które zdecydowanie wyrastały ponad ówczesne standardy.

Słowa kluczowe: edukacja dziewcząt, Leszno, XVII-XVIII wiek

Abstract: The article attempts to present the problem of girls' access to education in Leszno until the end of the 18th century. The issue was described based on the scant sources that have survived from that period in the history of schools and indirectly – on the basis of women's biographies and data on the books they owned. It has been shown that from 1638 Lutheran girls had the opportunity to attend schools teaching at the elementary level; these were mainly so-called Winkelschulen. Two educated women were distinguished: the poet Anna Memorata and the visionary Krystyna Poniatowska, who were definitely above the standards of the time.

Keywords: girls' education, Leszno, 17th-18th century

Jan Amos Komeński wywodził swą koncepcję pedagogiczną z założeń religii – był przede wszystkim teologiem i duchownym. Zgodnie z tym postrzeganiem świata uznawał, że człowiek stworzony przez Boga na jego obraz i podobieństwo dążyć do ideału może jedynie poprzez naukę, cnoty i religię. Wywodził stąd przekonanie, że każdy człowiek – bez względu na status społeczny i płeć – ma takie samo prawo do edukacji. Warto przytoczyć jego argumentację odnoszącą się do dostępu do szkół dla dziewcząt:

Również niepodobna podać żadnej wystarczającej przyczyny, dlaczego miałyby się druga płeć (aby i o tem osobno wspomnieć) zupełnie wyłączać od zdobywania mądrości (czy to w języku łacińskim, czy też w ojczystym).

Kobiety są tak samo obrazem Boga, tak samo uczestniczkami łaski i królestwa w przyszedłym życiu, tak samo wyposażone są w umysł sprawny i zdolny do pojmowania mądrości (nieraz w wyższym stopniu niż nasza płeć), tak samo stoi przed nimi otworem droga ku szczytom, skoro niejednokrotnie sam Bóg używał ich do sprawowania rządów nad ludami, do udzielania królom, książętom zbawiennych rad, do uprawiania wiedzy lekarskiej i do innych działań pożytecznych dla ludzi, a nawet w roli wieszczek i tam, gdzie szło o karcenie kapłanów i biskupów. Dlaczegoż więc mielibyśmy dopuszczać je do abecadła, a później odsuwać je od ksiąg samych? (Komeński 1935, s. 64)

W swych pismach nie tylko upominał się o prawo do wiedzy dla wszystkich ludzi, wskazując na wrodzone zdolności i dążenie do ich doskonalenia. Przedstawiał sposoby realizacji tego procesu dowodząc, że powszechna edukacja przyniesie pożytek nie tylko jednostkom, ale doprowadzi do naprawy świata poprzez wyzwolenie człowieczeństwa z ciemnoty. Uwolnieni z okowów niewiedzy ludzie będą w stanie kształtować świat zgodnie z ideałami wolności, sprawiedliwości i pokoju (Matysiuk 2017, s. 129-133, 136-137). *Wielka dydaktyka* Comeniusa, na łamach której przedstawił swą wyidealizowaną, jak na współczesne mu czasy, koncepcję powszechnego nauczania, znana była garstce uczonych. Realizacja części postulatów, m.in. tych zapewniających prawo dostępu do nauki dzieciom obydwu płci, była możliwa kilka stuleci później. Na interesującym nas obszarze powszechna edukacja usankcjonowana została dopiero wraz z prawodawstwem pruskim i wprowadzona poprzez przymus szkolny (Łukaszewicz 2014, s. 66). Nie znaczy to jednak, że do schyłku XVIII stulecia dziewczęta nie odbierały ogólnego wykształcenia choćby na elementarnym poziomie. Niezależnie od szans, jakie niektóre z nich otrzymywały, wykształcone kobiety długo należały do wyjątków potwierdzających regułę.

Niniejszy artykuł skupi się na kwestii edukacji dziewcząt w XVII- i XVIII-wiecznym Lesznie. Graniczną datą jest koniec XVIII wieku, kiedy to władze pruskie zintensyfikowały działania, mające zunifikować istniejący system szkolnictwa na zajętych ziemiach polskich z obowiązującym w Prusach prawodawstwem i wdrażanymi reformami.

Na podstawie dostępnych skromnych źródeł zarysowany zostanie obraz dostępu dziewcząt do nauki. Obraz ten – zastrzec to należy już na wstępie – będzie ograniczony do środowiska protestanckiego, w przeważającej mierze luterańskiego. Taka optyka jest pochodną zachowanych źródeł

oraz składu ówczesnego społeczeństwa miasta. Drugim zastrzeżeniem jest ta okoliczność, że problematyka dostępu dziewcząt do szkół rozpatrywana powinna być na tle dziejów oświaty w niemieckim i protestanckim kręgu oddziaływania, zwłaszcza na Śląsku, skąd wywodziła się większość leszczyńskich mieszczan, i skąd przetransponowano wzory codziennego życia.

Większość informacji o uczestnictwie dziewczynek w procesie nauczania uzyskujemy niejako „przy okazji” badania innych kwestii z zakresu historii miasta i losów jego mieszkańców. Zdecydowana ich większość dotyczy uczestnictwa kobiet w kulturze słowa pisanego, co nie zawiera wiadomości o sposobie zdobycia wykształcenia niezbędnego do obcowania z materią książki, a relacjonuje, na jakim poziomie i w jakich obszarach ten udział miał miejsce. Bezpośrednich danych dostarczają m.in. życiorysy kobiet z kręgu luterańskiej elity miejskiej zamieszczone w drukach funeralnych, dedykacje lokalnych autorów kierowane do mieszkank Leszna czy informacje o czytelnictwie kobiet i posiadanych przez nie książkach.

Leszno ma długą tradycję edukacji, związaną zwłaszcza z gimnazjum braci czeskich, które w XVII wieku zaliczało się do grona szkół propagujących nowatorski program nauczania (Dworzackowa 2003, s. 9). W cieniu tej szkoły pozostaje reszta placówek edukacyjnych dawnego Leszna, jak choćby instytucje funkcjonujące w kręgu parafii luterańskiej (Smend 1913; Szymańska 2019, s. 9-25), nie wspominając o placówkach żydowskich, które nie mieszczą się w ramach niniejszego opracowania także z tego powodu, że dostępne były wyłącznie dla chłopców (Czwojdrak 2004, s. 37-38). Fakt istnienia szkoły dla katolickiej mniejszości potwierdza dopiero źródłowy przekaz z 1719 roku (Dzieje 1995, s. 67).

Katalizatorem poszerzenia dostępu do edukacji i zapewnienia nauki na poziomie podstawowym były przemiany reformacyjne, które – zgodnie z zasadą „sola scriptura” – obliżowały wiernych do samodzielnej lektury Pisma Świętego lub przynajmniej katechizmu czy innych tekstów religijnych. W odniesieniu do dziewcząt z mieszczańskich rodzin nauka miała prowadzić zasadniczo do celu, jakim było przygotowywanie ich do roli matki, żony i gospodyni zarządzającej domowym przedsiębiorstwem, wspomaganiem męża w prowadzeniu warsztatu, składu kupieckiego lub innego interesu. W tym samym tonie wypowiadał się Komeński pisząc:

[...] boć my nie doradzamy kształcenia kobiet, by w nich rozbudzać ciekawość, lecz by je uszlachetniać i uszczęśliwiać. W tem więc przede wszyst-

kiem należy je kształcić, co powinny wiedzieć i móc zastosować zarówno dla godnego zawiadowania gospodarstwem, jak dla zdrowia własnego oraz męża, dzieci i rodziny (Komeński 1935, s. 65).

Niewielkie zmiany w tym zakresie wprowadziło oświecenie, nadal propagując wychowanie dziewcząt do roli matki i żony, podczas gdy „edukację światową” powszechnie krytykowano i uważano za szkodliwą (Łukasiewicz 2004, s. 226-228). Postulowany wówczas coraz powszechniej i częściej obowiązek szkolny dla dzieci obojga płci był wynikiem m.in. wprowadzania w życie oświeceniowych idei, budowania nowoczesnych państw biurokratycznych i kształtowania postaw obywatelskich. Taki rodzaj edukacji oddają wspomniane biografie dołączane do kazań żałobnych upamiętniających zamożne leszczyńianki – matki, żony i córki miejskich notabli i duchownych. Obraz ich życia, a zwłaszcza edukacji, jest przedstawiony dość schematycznie. Niemal zawsze autorzy podkreślali religijną gorliwość i pilność w wypełnianiu religijnych praktyk, do których zaliczano niemal zawsze lekturę pobożnych książek. Czasem, dla wzmocnienia przekazu, wymieniano tytuły konkretnych dzieł dewocyjnych, stanowiących lekturę parafianek. Repertuar tych tekstów był prawie zawsze stały i obejmował śpiewniki, modlitewniki, opowieści biblijne, nie zawsze *Biblię*. Te informacje, ze zrozumiałych powodów ukierunkowane na przekaz potwierdzający wzorową postawę chrześcijańską kobiet, potwierdzają równocześnie umiejętność czytania i pisania, jaką posiadały one w młodym wieku. Głównym celem podawania do wiadomości tych informacji było przeznaczenie tych życiorysów: wraz z kazaniem i nierzadko zbiorami wierszy były one udostępniane uczestnikom pogrzebu; z tego powodu pełniły także funkcje moralizatorskie, stanowiły swego rodzaju wzór godny naśladowania, zwłaszcza, gdy bohaterkami tych tekstów były członkinie rodzin duchownych, reprezentantów miejskich urzędów czy członków rady parafialnej.

Rzadko dowiadujemy się z tych tekstów wprost, w jaki sposób kobiety posiadały umiejętność czytania. Z dostępnych źródeł wiadomo, że w XVII- i XVIII-wiecznym Lesznie były to: edukacja domowa, szkoła luteraska i tzw. szkoły pokątne.

Przedstawiciele elit stać było na prywatne lekcje: z tej formy edukacji skorzystała np. Rosina Profe (1661-1687). Zmarła w 1719 roku Florentine, córka Abrahama Keila, kupca i starszego parafii luteraskiej w wieku

12 lat posłana została do Wrocławia, gdzie „Gebärden und Gesittsamkeit mehr qvalificiret” (Szymańska 2016, s. 65, 69).

Najmniej informacji posiadamy o edukacji domowej. Zapewne z takiej formy nauczania skorzystały dwie najbardziej znane mieszkanki Leszna pierwszej połowy XVII wieku: Anna Memorata (Wierzbowski 1895; Rott 1997; Partyka 2004, s. 89-91) i Krystyna Poniatowska (Rott 1997; Błaszowski 2014; Józwiak 2023, s. 63-75). Życie i twórczość obydwu kobiet obrosła już literaturą przedmiotu; są one bezsprzecznie nie tylko lokalnymi osobistościami, ale i wybijają się na tle epoki.

Anna Memorata (między 1612 a 1615 – około 1645) należała w pierwszej połowie XVII wieku do wąskiego grona kobiet piszących i publikujących swe wiersze. Urodziła się w rodzinie duchownego Jednoty, emigranta z pierwszej fali czeskiego uchodźstwa. W domowym zaciszu odebrała staranne wykształcenie: posługiwała się językiem polskim, niemieckim, łacińskim. Zapewne poznała podstawy greki, elementy poetyki i dzieła autorów klasycznych. Z poetyckiego dorobku Anny zachowały się drukowane łacińskie utwory dedykowane członkom leszczyńskiego Parnasu, ale i reprezentantom wielkopolskiej szlachty. Talent młodej dziewczyny doceniali obdarowani jej strofami, odwdzięczając się w ten sam sposób. Tym samym stworzyli oni rodzaj nieformalnego „kółka poetyckiego” skupiającego lokalnych twórców wszystkich konfesji (Matuszewski 1999). Anna wyrastała ponad przeciętność, ale należy zwrócić uwagę na fakt, że powodem sławienia „koleżanki po piórze” przez miejscowych poetów była umiejętność układania łacińskich strof, nie sam fakt pisania przez nią wierszy.

Również Krystyna Poniatowska (1610-1644) wzrastała w domu, w którym książka była naturalną potrzebą i narzędziem pracy. Jej ojciec – polski szlachcic, zatrudniony był jako bibliotekarz na dworze Karola Żerotina starszego. Po osieroceniu trafiła na dwór baronowej Estery Zarubovny Engelburg de Zelking, a później pod opieką Komeńskiego przybyła do Leszna. Sztukę czytania i pisania posiadała zapewne w rodzinnym domu. Poniatowska przeszła do historii jako wizjonerka wieszcząca upadek domu Habsburgów, której przepowiednie rozpowszechniał Komeński w całej Europie już od 1629 roku. Pomijając to, skądinąd fascynujące zagadnienie i jego międzynarodowy kontekst, uwagę skupić należy na łatwym do przeoczenia fakcie, że sama Krystyna spisywała swe wizje, które później stały się podstawą do jednego z wątków profetycznego dzieła Komeńskiego pt. *Lux in tenebris*.

Wzmocnieniem roli i pozycji młodej dziewczyny w środowisku braci czeskich, czy szerzej opozycji antyhabsburskiej, jest uwiecznienie jej na grafice w pozie zarezerwowanej dla uczonych i duchownych. Anonimowy sztycharz pokazał ją we wnętrzu pokoju, siedzącą przy stole podczas oddawania się spisaniu prorocत्व. Dłonie opiera na otwartym zeszycie, obok którego leży pióro i kałamarz, jakby na chwilę pozowania przerwała pracę. Wizerunek ten wykazuje wielkie podobieństwo do portretu Komeńskiego, którego postać oddana została w niemal identycznej pozie (por. Muzeum Okręgowe w Lesznie nr inw. MLS1493 w: Szymańska 2021, s. 234-235). Ikonografia uczonych tej doby była skonwencjonalizowana i schemat zastosowany w przypadku Poniatowskiej został tu powtórzony, co podnosi rangę młodej kobiety w tym środowisku.



CHRISTINA PONIATOUIA DE DUCHNIK.

Nata 1610. prophetavit annis 1627, 1628, 1629: Obijt 1644.

Aet. 2. 17) Et erit novissimis diebus, prophetabunt filij vestri, & filia vestra.

Christina Visione XLII.V. 5. Ecce tu me ad talia elegisti! ecce mihi

peccatrix tot & tanta mysteria revelasti! Quomodo te laudabo facis!

Portret Krystyny Poniatowskiej, miedzioryt, po 1644

Źródło: domena publiczna

Domowa edukacja była też udziałem córek zamożnych przedstawicieli miejskiego patrycjatu, o czym przekonują skromne wzmianki w życiorysach dołączanych do tekstów funeralnych. Autorzy tych oracji, zwyczajowo podkreślając pobożność kobiet, wskazywali na oddawanie się przez nie lekturze religijnych pism, którą to umiejętność realizowały w domowych zaciszach i w kościele. Nie wiadomo, czy podstawy edukacji odebrały od rodziców, czy zatrudnionych preceptorów. Zazwyczaj etap zdobywania podstawowej edukacji zbywano sformułowaniem „zur Kirche und Schulen”, co sugeruje, że nauka religii odbywała się także w kościele. Znane są przykłady z parafii luterańskich na pograniczu wielkopolsko-śląskim o przedsięwzięciach duchownych, którzy uczyli dzieci katechizmu, niektórzy specjalnie w tym celu opracowywali własne edycje tego podstawowego podręcznika podstaw wiary. Można przypuszczać, że nie była to wyłącznie nauka pamięciowa, ale przynajmniej niektórzy rodzice zakupywali dla swych pociech katechizmy, z których dzieci mogły się uczyć. W tym przypadku katechizm pełnił dwojakie funkcje: podręcznika podstaw wiary i jednocześnie nauki czytania (Wotschke 1917, s. 136-137).

O podstawowej edukacji dziewcząt w XVII-wiecznym Lesznie możemy wnioskować również analizując życiorysy ich matek, które urodziły się przed exodusem wojny trzydziestoletniej i odebrały podstawy nauki we Wrocławiu, Górze, Głogowie, Wołowie czy innych śląskich miastach. Edukacja ta była zapewne krótka, bo – jak pisał biograf Susanny Cathariny Lincke (1650-1691), żony Zachariasza Herrmanna, proboszcza parafii św. Krzyża w Lesznie, uczęszczała ona do szkoły dopóty, dopóki nauczyła się dobrze czytać i pisać (Szymańska 2016, s. 70).

Jeszcze inny kontekst edukacji pokazuje epizod życia Justine Henning (1635-1663), córki Davida – kupca i członka rady miejskiej i Justine Goldammer. Jako dziewczynka została wysłana do Torunia, by „die Polnische Sprache zulernen” (Szymańska 2016, s. 71). W tym konkretnym przypadku powodem wyjątkowego, jak się zdaje, potraktowania dziewczynki, mogła być chęć „pozbycia się” jej przez macochę. Zapewne – wzorem wysyłanych na naukę języka polskiego chłopców, kandydatów do rzemiosła i handlu – trafiła do domu polskiego mieszczanina i pracując u niego zdobyła dodatkową wiedzę.

W XVII wieku funkcjonowały na rynku wydawniczym rozmówki do nauki języków, w których wyeksponowane były wątki kobiece, które wprost informują, że adresatkami tych książek były także dziewczęta – cór-

ki rzemieślników, kupców ale i służące (Klonder 2016, s. 44-61). Literatura ta dostępna była również na pograniczu wielkopolsko-śląskim, gdzie istniało znaczne zapotrzebowanie na znajomość języka polskiego, niezbędną na przykład w kontaktach w polską szlachtą.

Autorzy zyciorysów zmarłych mieszczanek wprost informowali o edukacji szkolnej, co oznacza, że instytucje takie musiały w Lesznie funkcjonować. Jedyną wiadomością wskazującą na założenie przy parafii luterkańskiej św. Krzyża elementarnej szkoły dla dziewczynek, jest zapis w przywileju wystawionym przez Bogusława Leszczyńskiego 27 lutego 1638 roku, regulującym kwestie edukacji pomiędzy luteranami i kalwinistami (Smend 1913, s. 4; Voigt 1910, s. 24). Nastąpiło to po ustabilizowaniu się sytuacji wyznaniowej w mieście – po osiedleniu się uchodźców doby wojny trzydziestoletniej, którą przypieczętowała ordynacja miejska. Określono w niej – obok innych reguł obowiązujących w mieście – także kwestie współistnienia wyznań. Luteranie, którzy dobitnie podkreślali swą niezależność i tożsamość, zapragnęli zapewne nie tylko samodzielnej edukacji na poziomie tzw. szkoły miejskiej (mającej być alternatywą dla wspólnego gimnazjum), ale i szkoły dla swych córek, by zminimalizować możliwość kontaktu z konkurencyjnym wyznaniem.

Odwołując się znów do *Wielkiej dydaktyki* Komeńskiego można zastanowić się, czy wspólnota braci czeskich, a później parafia ewangelicko-reformowana w Lesznie w ogóle utworzyła elementarną szkołę, do której wstęp miałyby dziewczęta, a która w jakimś zakresie odwoływała się do zasad urządzenia tego szczebla edukacji. Comenius pisał, że szkoły elementarne mają kształcić „całą młodzież obojga płci”, być dostępne dla dzieci w wieku od sześciu do dwunastu-trzynastu lat i wyrabiać wyobraźnię i pamięć. Odbywać się to miało poprzez naukę czytania i pisania w języku ojczystym, liczenie, ważenie, mierzenie, uczenie na pamięć nowych pojęć i rzeczy, muzykę i naukę religii. Zakładał, że dziecko opuszczając szkołę będzie miało także wyobrażenie o geografii, polityce, ekonomii i etyce, co miało mu umożliwić funkcjonowanie jako świadomy obywatel. Reformator przewidział podział na klasy i posługiwanie się podręcznikami (Komeński 1935, s. 245, 252-259). Wytyczne Komeńskiego nie znalazły zastosowania w leszczyńskich szkołach elementarnych w pełni, ale na pewno zapewniały podstawy wiedzy w zakresie czytania, pisania, liczenia oraz religii i śpiewu kościelnego.

O szkole elementarnej dla dziewczynek słyszymy po raz kolejny dopiero w 1793 roku, gdy potwierdzono, że placówkę taką prowadziła w mieście Susanna Elisabeth Handke (Łukasiewicz 2004, s. 230). W odniesieniu do niewielkiej w Lesznie wspólnoty katolickiej wiadomo jedynie, że w dobie Komisji Edukacji Narodowej szkoła katolicka była koedukacyjna, a więc uczęszczały do niej również dziewczęta, i liczyła zaledwie 56 uczniów (Kamolka, Sierpowski 1987, s. 74).

Większość dziewcząt, które zostały przez rodziców wysłane do szkoły, skorzystała zapewne z oferty tzw. szkół pokątnych, popularnych w środowiskach protestanckich również na ziemiach polskich (Krukowski 1974; Krukowski 1979). Ich geneza wywodzi się z Holandii i północnych Niemiec, gdzie w dobie reformacji zrodziło się zapotrzebowanie na bardzo podstawową edukację. Powstanie tych placówek było wynikiem nalegań zamożnego mieszczaństwa, by uczyć w języku narodowym. Szkoły te, nazywane pokątnymi (Winckelschulen – od niderlandzkiego słowa oznaczającego sklep), przedstawiały niski poziom nauczania, często lekcji udzielali ludzie zupełnie nieprzygotowani do tej funkcji. Nauka odbywała się bez podziału na grupy wiekowe i gwarantowała bardzo podstawowe umiejętności w zakresie czytania, pisania, rachunków (Smend 1913, s. 46). Szkołą taką była być może – wspomniana wcześniej – założona w 1638 roku placówka, a która prowadzona była przez „deutscher Schulmeister und ehrliche, fromme Matron” i działała za zgodą i pod nadzorem parafii lub szkoły łacińskiej. Z oferty tych prywatnych placówek korzystały nie tylko dzieci z uboższych rodzin, ale zapewne większość przyszłych adeptów rzemiosła. Szkołki te, obok nauczania domowego, były do końca XVIII wieku niemal jedyną szansą na zdobycie wykształcenia przez dziewczęta (Voigt 1905, s. 24).

Z dostępnych źródeł wynika, że swój rozkwit szkoły te odnotowały w drugiej połowie XVIII wieku, co – jak można przypuszczać – było wynikiem braku zorganizowanej systemowo edukacji elementarnej. Szkoły pokątne często stanowiły zarzewie konfliktów z władzami parafii, które winny mieć nad nimi kuratelę. W 1776 roku miał miejsce spór pomiędzy właścicielami dwóch szkół: perukarzem Klosem i szewcem Anderschem, który przy okazji obnażył słabość edukacji dziewcząt. W tym samym czasie funkcjonowała również szkoła prowadzona przez starszą kobietę, niejaką Marie Lise, która nie radziła sobie z przedsięwzięciem. Problem ten dostrzeżony został przez księcia Sułkowskiego, zapewne za sprawą dworskiego urzędnika, który posyłał swą córkę do jednej ze skonfliktowanych szkół. Sugestia księ-

cia, by rady parafialne lepiej wypełniały swe obowiązki względem instytucji, które im podlegają, chyba niewiele zdziałała, bo szkoły pokątne przetrwały do końca lat 30. XIX wieku.



Składka elementarza z około 1771 roku, z którego uczono w szkole elementarnej

Źródło: Muzeum Okręgowe w Lesznie

W pierwszych latach pruskiego panowania w Lesznie działały trzy szkoły pokątne: Andersch i Balde prowadzili szkoły dla dzieci obydwu wyznań ewangelickich, niejaka pani Baufeld szkołę dla dziewcząt. Odbyta w 1797 roku wizytacja kościelna przyniosła dane statystyczne: u Baldego uczyło się 55 uczniów, u pani Baufeld również 55 dzieci, w tym większość stanowiły dziewczęta, które nauczycielka uczyła też robótek na drutach, zaś u Anderscha naukę pobierało 68 dzieci różnych wyznań oraz 24 dzieci stacjonujących w Lesznie żołnierzy. Placówki te uczyły w oparciu o przepisy z 7 lutego 1797 roku, które zobowiązywały prowadzących szkoły do złożenia egzaminu przed superintendentem i określały zasady i program nauczania. Nauka odbywała się od godziny 7 do 15 z dwugodzinną przerwą w południe, w środy i niedziele popołudnia były wolne od zajęć. Uczono

podstaw z *Małego Katechizmu* Lutera, *Deustcher Kinderfreund für Schule und Haus* Friedricha Philippa Wilmsena (1770-1831), abecadlnika wydanego przez lokalną oficynę Michaela Lorentza II Pressera oraz modlitewników (Smend 1913, s. 46-49).

Warto zwrócić uwagę na inny jeszcze aspekt edukacji dziewcząt, jaki ukazują inwentarze mienia pozostałego po zmarłych mieszkankach Leszna. Spisy, w których wyszczególniano dokładnie zawartość domowych bibliotek wskazują, że nie tylko pobożna lektura była udziałem kobiet. Przykładem amatorki beletrystyki może być patrycjuszka Rosina Catharina Rudolf (1742-1779), która posiadała m.in. *Pamelę* Samuela Richardsona w edycji lipskiej z 1750 roku, historię księżnej Marlborough (Haga 1712), *Don Kichota* w wydaniu frankfurcko-lipskim z 1750, *Pompadour* w edycji londyńskiej z 1760 czy satyryczną antologię *Der grosse Schauplatz jämmerlicher Mordgeschichte* w opracowaniu Georga Philippsa Jarsdörfera (Szymańska 2011, s. 266-267).



Płyta nagrobna młodej kobiety, XVII w. Lapidarium przy kościele św. Krzyża w Lesznie

Źródło: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków w Poznaniu

Na długo jednak symbolem wykształconej kobiety pozostawała książka do nabożeństwa. Odnajdujemy ją na płytach nagrobnych (należy ją odczytywać raczej jako symbol pobożności), w inwentarzach mienia i w postaci zachowanych egzemplarzy oprawionych w skórę lub aksamit, zabezpieczonych obwolotami i futerałami, z odręcznymi podpisami właścicieli lub wmontowanymi w oprawy superekslibrisami. Stan zachowania tych ponad 200-letnich okazów nie pozostawia złudzeń, że ich użytkowniczki korzystały z nich okazjonalnie, z szacunkiem. Być może dla wielu z nich była to jedyna książka, którą posiadały i czytały, albo była znakiem posiadanego – skromnego, ale jednak – wykształcenia. W sytuacji, gdy baza źródłowa jest bardzo skromna, należy bardzo ostrożnie interpretować wszelkie informacje, które pośrednio wskazują na wykształcenie. Samo posiadanie książki jeszcze nie dowodzi jej lektury.

W obrębie państwa pruskiego, którego częścią od 1793 roku było Leszno, reformy edukacji włączyły w krąg słowa pisanego także dziewczęta, które dotąd z dobrodziejstw szkoły korzystały w ograniczonym, ale i trudnym do oszacowania zakresie. Według danych przytoczonych przez Dariusza Łukasiewicza odnośnie do końca XVIII stulecia w Wielkopolsce aż 43% uczniów szkół elementarnych stanowiły dziewczęta, a w Prusach Południowych – a więc w czasie obowiązywania obowiązku szkolnego – dziewczęta uczęszczały do szkoły w takim samym stopniu jak chłopcy (Łukasiewicz 2014, s. 81-82).

Komeński porównał szkoły elementarne do lata, które przynosi pełne kłosa i niektóre wczesne owoce (Komeński 1935, s. 245). Posługując się tym obrazowym porównaniem stwierdzić wypada, że słaba znajomość dziejów edukacji dziewcząt na ziemiach polskich doby przedrozbiorowej nie ma wiele wspólnego ani z pełnymi kłosami, ani nawet wczesnymi owocami. Puentą niniejszego artykułu może być postulat rzetelnego badania dostępu dziewcząt do szkół czy nauki w ogóle, niekoniecznie odwołując się do dokumentów obrazujących funkcjonowanie szkół, z których oferty mogły korzystać także dziewczęta, a których przecież w większości miast dawnej Rzeczypospolitej nie było. W przypadku niniejszego szkicu metoda kwerend w dokumentach pośrednich przyniosła pewne pozytywne rezultaty i wskazała, że – przynajmniej w Lesznie XVII i XVIII wieku – dostęp kobiet do słowa pisanego był większy niż można sądzić badając historię konkretnych szkół.

Bibliografia

- Bandtkie, J.S. (1826). *Historia drukarni w Królestwie Polskim*, t. 1, Kraków, s. 340-341.
- Błaszowski, M. (2024). *Czy wizjonerka Krystyna Poniatowska jest autorką najstarszego opisu literackiego Leszna?*, „Rocznik Leszczyński”, 14, s. 157-178.
- Czwojdrak, D. (2004). *Z dziejów ludności żydowskiej w południowo-zachodniej Wielkopolsce*, Grabonóg.
- Dworzaczkowa, J. (2003). *Szkoła w Lesznie do 1656 roku. Nauczyciele i programy*, Leszno.
- Dzieje parafii św. Mikołaja w Lesznie* (1995). Praca zbiorowa pod red. Konrada Kaczmarka, Leszno.
- Jóźwiak, P. (2023). *Z Polski do Szkocji i z powrotem. Na styku nauki, medycyny, prawa i procesów o czasy*, Poznań, DOI 10.48226/978-83-67287-71-5.
- Klonder, A. (2006). *Dialogi kobiet i o kobietach. Realia codzienności w pomocach do nauki języków polskiego i niemieckiego z XII-XVIII wieku*, w: M. Małkus, K. Szymańska (red.), *Conjux, mater, filia, soror propinqua, civis... Kobieta na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Wschowa-Leszno, s. 45-61.
- Komeński, J.A. (1935). *Wielka dydaktyka*, przekład Krystyna Remerowa, Warszawa.
- Komolka, M., Sierpowski, S. (1987). *Leszno. Zarys dziejów*, Poznań.
- Krukowski, J. (1974). *Szkoły „pokątne” w Krakowie w XVI i początkach XVII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” VII, s. 112-125.
- Krukowski, J. (1979). *Szkoły pokątne w Krakowie w okresie KEN*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 22, s. 69-82.
- Łukasiewicz, D. (2014). *Edukacja dziewcząt pod zaborem pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 31, s. 61-83, DOI: 10.14746/BHW.2014.31.5.
- Łukasiewicz, D. (2004). *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793-1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań-Warszawa.
- Matuszewski, A. (1999). *Najwybitniejsi wielbicielowie poezji Memoraty*, „Przyjaciel Ludu”, z. 3-4, s. 50-53.
- Matysiuk, R. (2017). *Prawo do nauki w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 4, s. 127-139.
- Partyka, J. (2004). *„Żona wyćwiczona”. Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*, Warszawa.
- Rott, D. (2002). *Kobiety w siedemnastowiecznym Lesznie – Krystyna Poniatowska i Anna Memorata*, w: *Bracia czeszy w dawnej Polsce. Działalność literacka – teksty – recepcja*, Katowice, s. 62-84.
- Smend, G. *Evangelisches Schulwesen in Lissa. Ein Beitrag zur Entwicklung der Volksschule in der Provinz Posen*, Lissa [po 1910], „Aus Lissas Vergangenheit. Quellen und Forschungen zur Geschichte Lissas” Heft 2.
- Szymańska, K. (2021). *Ikonografia Jana Amosa Komeńskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika”, VIII, s. 233-247.

- Szymańska, K. (2016). *Korona mężowskiej głowy. Kobiety z kręgu elity w protestanckich miastach na pograniczu wielkopolsko-śląskim*, w: M. Małkus, K. Szymańska (red.), *Conjux, mater, filia, soror propinqua, civis... Kobieta na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, Wschowa-Leszno, s. 62-85.
- Szymańska, K. (2019). *W cieniu gimnazjum. Szkolnictwo luteranckie w Lesznie w XVII wieku*, „*Studia z Teorii Wychowania*”, 10, nr 2(27), s. 9-26.
- Szymańska, K. (2011). *Zainteresowania czytelnicze mieszkańców Leszna w XVIII wieku w świetle zawartości inwentarzy pośmiertnych*, w: Anna Żbikowski-Migoń, (red.) przy współud. A. Łusznak, *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, Wrocław, s. 259-271.
- Voigt, P. (1905). *Aus Lissas erstes Blütezeit*, Lissa.
- Wierzbowski, T. (1895). *Anny Memoraty "dziewicy polskiej" łacińskie wiersze z lat 1640-1644*, Warszawa.
- Wotschke, T. (1917). *Das Evangelium unter dem Kreuz im Lande Posen. Der Reformation in Lande Posen zweiter Teil*, Posen.